WIADOMOŚCI LETNIEJ SZKOŁY

Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego – Cieszyn ✹ sierpień 2013 nr 2

THE SUMMER SCHOOL NEWS

Noutăți de la Şcoala de Vara
Новости Летней Школы
Vasaros Mokyklos Naujienos
Yaz Okulundan Haberler
Les Nouvelles des Cours d'Été
Uutisia Kesäkoulusta
Escola de Lingüa no Verão
Události letní školy
Nieuwtjes van de Zomerschool
Vijesti o Ljetnoj Školi
Udalosti letnej školy
Новини от Лятното Училище
Suvekooli Uudised
Nachrichten aus der Sommerschule
Notizie della Scuola Estiva
A Nyári Iskola Hírei
Noticias da Escola de Verão
Jaunumi Vasaras Skola
Nyheder fra Sommerskolen
Novice Poletne Šole
여름 학교 소식
أخبار الفصل الدراسى الصيفى
Τα Νεα Του Θερινου Σχολειου
ЯҢАЛЫҚАР ЖӘЙГЕ МӘКТӘПНЕҢ
夏期学校情報
Новости од Летното Училиште
Nyhende frå Sommarskulen
News about the Summer School
Novosti iz Letnje Škole
Навіны Летняй Школы
Noticias de la Escuela de Verano
Новини Літньої Школи

Drodzy Studenci!

Oddajemy do Waszych rąk kolejny, drugi już numer naszej kursowej gazetki. W tym numerze:

- poznacie ciekawe i skuteczne sposoby uczenia się języka polskiego;
- przeczytacie niesztampową recenzję filmów animowanych „Wszystko jest liczbą" oraz „Tango";
- wybierzecie się w znakomitą podróż do Dalmacji, Szwajcarii oraz Nigerii;
- dowiecie się, jaka jest symbolika kolorów na fladze Kenii oraz nauczycie się podstawowych zwrotów w języku luo oraz suahili;
- przypomnicie sobie podstawowe informacje na temat Śląska, jego kultury oraz używanego w tym regionie dialektu;
- poznacie nietypową prośbę Artura z Białorusi.

Życzymy Wam przyjemnej lektury i jednocześnie ponawiamy naszą prośbę o publikowanie prac w „Wiadomościach Letniej Szkoły".

Mój sposób na naukę polskiego

Każdy człowiek ma swoją metodę uczenia się. Wszystko zależy od rodzaju pamięci. Moim zdaniem najbardziej skuteczną metodą nauki języków obcych jest słuchanie, czytanie, pisanie i oglądanie, czyli angażowanie wszystkich zmysłów. Bardzo lubię słuchać muzyki, dlatego ucząc się polskiego, często słucham polskich piosenek i tłumaczę ich teksty na swój język. Kiedy słucha się piosenek, można poznać autentyczne brzmienie danego języka i jednocześnie ćwiczyć wymowę. Istotne jest także oglądanie filmów z polskimi napisami albo z polskim lektorem. Nie przejmuję się nawet, jeśli do końca jakiegoś filmu nie rozumiem czy wyłapuję tylko pojedyncze polskie słówka. Gdy kilkakrotnie oglądam dany film, stopniowo zaczynam rozumieć coraz więcej. Oczywiście, nie trzeba notować wszystkich wyrazów, których nie znamy, nie ma też konieczności, aby uczyć się ich na pamięć.

Myślę, że jeszcze bardziej efektowną metodą uczenia się polskiego jest rozmawianie przez Internet. Chociaż czasami ludzie uważają, że czatując, posługujemy się nieoficjalną polszczyzną, stosujemy skrótowe formy wyrazów i nie zawsze piszemy poprawnie pod względem ortograficznym i interpunkcyjnym. Zaawansowana technika komputerowa oferuje rozmaite metody uczenia się języków obcych. Potem cały czas należy POWTARZAĆ! Lubię powiedzenie: „Używaj języka od samego początku". To jedna z najważniejszych sentencji, o których trzeba pamiętać, ucząc się języków obcych.

Poza tym można zapisać się na kurs językowy. Teraz jestem w Cieszynie na letniej szkole języka, literatury i kultury polskiej, aby lepiej i swobodniej posługiwać się polszczyzną. Bardzo mi się tutaj podoba, między innymi dlatego, że poznałam wiele osób, które tak jak ja przyjechały do Cieszyna, aby uczyć się polskiego i poznać kulturę Polski oraz jej historię.

Batkhishig Jugder z Mongolii

W mojej pracy często jeżdżę samochodem. Czas spędzany za kierownicą wykorzystuję właśnie na naukę języka polskiego. Po pierwsze, słucham polskiego radia. W radiu zawsze mówią szybciej niż np. w trakcie zwykłej rozmowy. Słuchając radia, mogę doskonalić umiejętność rozumienia ze słuchu oraz poćwiczyć polską wymowę, ponieważ czasem trudne jest dla mnie rozróżnienie niektórych polskich głosek. Dlatego, słuchając radia, staram się nauczyć rozróżniać te kłopotliwe dla mnie dźwięki. Po drugie, ściągam z Internetu różne podcasty i audiobooki. W ten sposób można uczyć się samemu. Zdarza się, że czasami nic nie rozumiem albo że tempo tekstu jest za szybkie. Nie przejmuję się jednak, bo przecież mogę ponownie posłuchać nagrania. Po trzecie, nagrywam nowe polskie słowa i wyrażenia na dyktafon. Ta metoda pomaga mi w prawidłowym akcentowaniu polskich wyrazów i fraz. Najbardziej jednak lubię słuchać wiadomości i różnych dyskusji w radiu, ponieważ można wtedy dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy o Polsce i Polakach.

Oleg Krauchuk z Białorusi

Nie mam jakieś konkretnej metody nauki polskiego, choć ostatnio przekonałem się, że jest tylko jeden sposób: trzeba być po prostu szczerym i otwartym. Z natury jestem nieśmiały, dlatego czasem nie mogę wyrazić swoich emocji. Ale od kiedy zacząłem mieszkać w Polsce, moje życie zupełnie się zmieniło. Zakochałem się, a moje uczucie zostało odwzajemnione. Później złamałem palec. Te niezwykłe doświadczenia pomogły mi się otworzyć. Jeśli jesteś szczery w uczuciach, życie staje się tak piękne jak sen.

Takahiro Oshima z Japonii

Uczę się języka polskiego, stosując różne sposoby. Na uniwersytecie chodzę na kurs językowy, który prowadzony jest w ramach mojego kierunku studiów, tj. na filologii słowiańskiej. Oprócz tego mam polski kalendarz tzw. „zdzierak" albo „codziennik", w którym odrywam jedną kartkę każdego dnia. Na każdej takiej kartce jest cytat i krótki tekst o ważnym wydarzeniu, pochodzeniu wyrazów itp. Zwykle jest pięć słów, których nie znam i muszę sprawdzić ich znaczenie w słowniku. Będąc w Polsce, kupuję różne czasopisma, książki, filmy i płyty kompaktowe z polską muzyką. Książki, które kupuję, to zazwyczaj przewodniki z obrazkami albo bajki dla dzieci. Staram się przeglądać czasopisma o różnej tematyce i regularnie czytać coraz trudniejsze pod względem językowym książki. Kiedy słucham polskich piosenek, odnajduję ich teksty w Internecie. Biorę także udział w wydarzeniach kulturalnych, które organizowane są w moim kraju a dotyczą Polski. Chętnie chodzę do teatru, na festiwale i koncerty albo wieczory poetyckie.

Conrad Nitecki z Niemiec

****

Cieszyn, 17.08.2013 r.

Artur Sokołowski
ul. Niemcewicza 8/315
43-400 Cieszyn

Szanowny Pan
dr Aleksander Kwiateczek
Dyrektor Zakładu Gramatyki
Rady Języka Polskiego

Szanowny Panie Dyrektorze,
zwracam się z uprzejmą prośbą o uproszczenie reguł gramatyki języka polskiego na jeden dzień w roku. Swą prośbę motywuję tym, iż nawet Polacy nie zawsze wiedzą, kiedy używać tej czy innej formy gramatycznej. Poza tym w Polsce mieszka wielu cudzoziemców, którzy byliby bardzo zadowoleni, gdyby oficjalnie zarejestrowano święto pod nazwą „Dzień Obcokrajowca". W tym właśnie dniu proponowałbym wprowadzić uproszczoną wersję gramatyki języka polskiego.

Uprzejmie proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby.

Z poważaniem
Artur Sokołowski

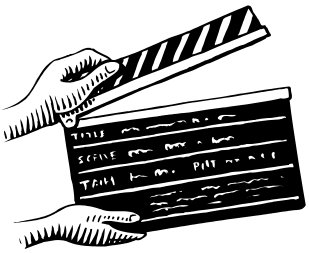

Recenzja filmów animowanych „Wszystko jest liczbą“ i „Tango“

Rok 1966. Stefan Schabenbech debiutuje – uważa się, że debiutuje ładnie i jaskrawo.

Jak to wygląda? Co to jest? Czarno-biały obraz, jakby naszkicowany ołówkiem, specyficzne dźwięki, 212 metrów taśmy i 7 minut refleksji. „Wszystko jest liczbą“ – film animowany.

Przez cały czas widzowie mają przed oczami malutkiego człowieczka, który walczy z... liczbami, jak można by na początku pomyśleć. Co symbolizują te liczby? Dlaczego *wszystko jest liczbą* i co w ogóle znaczy to *wszystko*? Metaforyczną odpowiedź na te pytania uzyskuje widz dopiero w ostatnich minutach filmu.

Fabuła dzieła, na pierwszy rzut oka, przypomina oglądającym metaforyczną, antyutopijną opowieść, lecz tak naprawdę historia ta jest zwyczajną modyfikacją ludzkiego życia, dokonaną w sposób twórczy.

Rok 1980. Polska. Powstaje i coraz bardziej się rozrasta awangarda, a jednym ze skutków tego procesu jest film animowany „Tango“ w reżyserii Zbigniewa Rybczyńskiego.

Milczenie widzów w trakcie oglądania rujnował czasem śmiech niektórych osób – ten film zatem nie może nie być kontrowersyjny.

Takiej animacji chyba nikt jeszcze nie widział. Choć jest pozbawiona fabuły, to jednak genialnie pomyślana. Powtarzanie tej samej czynności przez każdego *bohatera* filmu prezentuje się magicznie i strasznie zarazem.

Najciekawszy moment, na który koniecznie trzeba zwrócić uwagę: *nikt nie widzi nikogo;* żaden z bohaterów po prostu nie zauważa jakiejkolwiek aktywności innych ludzi w tym pokoju. Czy nie tak właśnie jest w prawdziwym życiu?

Co łączy te dwa filmy, niby tak niepodobne do siebie i stworzone w różnych okresach dwudziestego stulecia? Chyba pomysł – jedna z podstawowych spraw w sztuce: człowiek chętnie kręci się w zamkniętym kole, czyniąc swoje życie wieczną powtórką tego samego dnia, tych samych kroków, tych samych błędów, i nie dąży do wygranej w tym kołowrotku.

Pewne jest, że nie warto przyprowadzać dzieci na te filmy (i siebie w nieodpowiednim nastroju – również nie warto).

Darya Marozava z Białorusi

W podróży po Polsce...

Śląsk

Śląsk jest jednym z najciekawszych regionów współczesnej Polski, dlatego że nie jest kulturowo jednolity. Stało się tak, ponieważ zamieszkiwali tutaj w różnych czasach przedstawiciele różnych narodowości, a ponadto teren Śląska historycznie należał raz do jednego, a raz do drugiego kraju. Rządzili nim Niemcy, Czesi, Polacy, więc teraz cały Śląsk dzieli się na trzy umowne części: polską, czeską oraz niemiecką (Łużyce Górne). Obecne granice zostały ustalone dopiero w XX wieku. Ludzie mieszkujący na Śląsku już wcześniej mieli dużo kłopotów, gdy granice te zmieniano.

Ponieważ na pograniczach tego regionu zamieszkiwali reprezentanci różnych narodowości, nierzadko dochodziło do utrudnień w komunikacji. Poszczególne języki częściowo na siebie wpływały. W efekcie tych zmian ukształtował się też język śląski, który w świetle istniejącej polskiej literatury naukowej uznawany jest za dialekt języka polskiego, chociaż kilka organizacji międzynarodowych traktuje go jako odrębny język. Także wielu polskich naukowców opowiedziało się już nieraz za uznaniem tego etnolektu za język regionalny. Wśród nich znalazła się m.in. prof. dr hab. Jolanta Tambor, która jest dyrektorem Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ. W etnolekcie śląskim wyraźne są wpływy języka czeskiego, niemieckiego oraz słowackiego. Dlatego osoby, które przyjeżdżają na Śląsk po raz pierwszy, mogą być zdziwione i nie rozumieją niektórych wyrazów.

Oprócz specyficznego języka Ślązacy (mieszkańcy Śląska) mają też trochę odmienną kulturę, na przykład tańce ludowe (trojak, mietlorz, gąsior itd.), pieśni ludowe w języku śląskim (np. „Dziyweczko ze Śląska", „Dzióbka dej", „Skokoł wróbel po desce", „Karlik" i in.), a także stroje regionalne. Przykładowo, tradycyjny ubiór cieszyński różni się znacznie od stroju krakowskiego, który jest chyba najbardziej znanym strojem regionalnym w całej Polsce.

Stanislav Lavrukhin z Rosji

Oryginalny strój cieszyński

(fot. za strony internetowej http://promni.bluesys.pl/sites/default/files/cieszyn.png)

W podróży po świecie...

Dalmacja

Jeśli wybierasz się na wakacje, to chyba nie ma bardziej popularnego i atrakcyjnego miejsca, aby odpocząć i przyjemnie spędzić czas niż Dalmacja. Dalmacja to region na południu Chorwacji, który rozciąga się wzdłuż wybrzeża Adriatyku i obejmuje około 1000 wysp. Krajobraz Dalmacji tworzą wysokie pasma górskie, oddzielone wybrzeżem od krystalicznie czystego morza, niewielkich wysp, zatoczek i portów. Piękne, zabytkowe miasta, urocze plaże, malownicze krajobrazy i niesamowita przyroda od zawsze przyciągały turystów właśnie do tego regionu Chorwacji. Co roku przyjeżdża tutaj około 10 milionów turystów, między innymi dlatego, że ten słoneczny region ma do zaoferowania wiele wspaniałych atrakcji. Na terenie Dalmacji znajdują się najstarsze i najczęściej odwiedzane miasta Chorwacji takie, jak: Dubrownik, Split oraz Zadar. Poza ciekawymi zwyczajami i interesującą historią Dalmacja może poszczycić się niezwykłym bogactwem pięknych wybrzeży, plaż i największą ilością słonecznych dni w całym kraju.

Dubrownik, uznany za światowe dziedzictwo kultury i zarazem najpiękniejsze miasto Chorwacji, nazywany jest „perłą Adriatyku". To stare miasto zostało wpisane na listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. Zachwyt wzbudzają zwłaszcza piękne gotyckie klasztory, wspaniałe muzea oraz stare mury miejskie, z których rozpościera się cudowny widok na cały region. Jak pokazują statystyki, Polacy też lubią Dubrownik; od kilku lat jest to jedno z najczęściej odwiedzanych przez nich miejsc w Europie.

Ważną rolę w chorwackiej turystyce odgrywa też Zadar – centrum kulturalne północnej Dalmacji, który bywa stawiany na równi z Dubrownikiem oraz Wenecją. Warto zobaczyć tutaj ruiny rzymskich budowli, rzymskie forum, barokowe pałace oraz nietypowe organy morskie, przy których można usłyszeć tzw. muzykę fal.

Warto jeszcze wspomnieć o Splicie – drugim co do wielkości mieście Chorwacji, w którym mieszka ponad 200 tysięcy ludzi. Wybierają się do niego turyści uwielbiający międzynarodowe imprezy. Szczególnie latem miejsce to zamienia się w ogromne mrowisko ludzi.

Trudno jest wyliczyć wszystkie walory Dalmacji. Do najważniejszych należą: przyroda, historia, dziedzictwo kulturowe oraz mieszkańcy tego regionu: ludzie otwarci i zawsze chętni do pomocy. Trzeba stwierdzić, że w podróży po Dalmacji nawet najbardziej wymagający turysta znajdzie jakąś atrakcję dla siebie. Warto tu przyjechać, znaleźć czas, aby popływać w krystalicznie czystej wodzie, odpocząć pod palmami, zrobić unikatowe zdjęcia i po prostu rozkoszować się naturalnym pięknem przyrody.

Sandra Banas z Chorwacji

Szwajcaria

Bardzo łatwo jest rozpoznać Szwajcarię na mapie Europy. Kształt naszego kraju jest podobny do cytryny. Szwajcaria znajduje się w centrum Europy, między Niemcami, Francją, Włochami, Austrią a księstwem Liechtensteinu. Stolicą Szwajcarii jest Berno, położone w samym centrum kraju.

Chociaż Szwajcaria znajduje się w środku Europy, nie jest członkiem Unii Europejskiej, ale należy do Schengen. Konfederacja szwajcarska składa się z 26 kantonów. Mamy też 27 różnych systemów edukacji, 27 różnych systemów prawnych i 27 różnych systemów podatkowych, a to wszystko dla ośmiu milionów mieszkańców.

W preambule konstytucji napisano, że szwajcarski naród jest „zdecydowany żyć w jedności, we wzajemnej życzliwości i poszanowaniu różnorodności".

Jeśli chcecie pojechać pociągiem z zachodu na wschód naszego kraju, na przykład z Genewy do Zurychu, czyli dwu największych miast Szwajcarii, to potrzebujecie 2 godziny i 45 minut – jest to dystans około trzystu kilometrów. Przejedziecie przez 7 kantonów i przez 2 obszary językowe.

Szwajcaria znana jest nie tylko z pięknych, wysokich gór, ONZ, Czerwonego Krzyża, banków, czekolady czy zegarków, ale też za sprawą różnorodności języków. Mamy 4 języki urzędowe. W północnej, wschodniej i centralnej części naszego kraju mówi się po niemiecku czy raczej w szwajcarskiej odnodze niemieckiego, jest to tzw. *Schwiizerdütsch* – język tajemny, bo często niezrozumiały dla innych. Na zachodnie mówi się po francusku, a na południu po włosku. Tylko około trzydziestu tysięcy osób mówi w czwartym języku: retoromańskim, który wywodzi się z łaciny ludowej. W Szwajcarii używa się też 72 różnych dialektów niemieckiego.

Chcielibyśmy zobrazować codzienne problemy komunikacyjne w naszym kraju na przykładzie prostej sytuacji, gdy mówiący po francusku Szwajcar chce kupić czekoladę przez telefon:

– *Chocolad Lindt und Sprüngli, Grüessech.*
– *Oui Bonjour monsieur, j'ai une grosse commande à faire.*
– *Oh neij, scho wieder ein franzos, das gät aber gaar nid. Sprechen Sie Deutsch?*
– *Ah oui, ich Deutsch wenig wissen.*
– *Welche Sorte möchten Sie bestellen?*
– *Ah, quest'qu'il a dit? Monsieur, können Sie répéter?*
– *Was repetieren? Forse parla italiano?*
– *Italiano? No!*
– *English? Could you tell me what you like?*
– *English, oh dieu, I little know English. My English mauvais… To przechodzi ludzkie pojęcie! Jak można się z nim porozumieć?*
– *Czy pan mówi po polsku?*
– *Oczywiście. To jest mój najlepszy język obcy. Uczyłem się polskiego w bardzo dobrej szkole w Cieszynie.*
– *Widzi pan, po polsku można się dogadać niemal na całym świecie, także w Szwajcarii.*

Loïc Chollet i Bruno Fischer ze Szwajcarii

Kenia

Kenia – to kraj położony we wschodniej Afryce nad Oceanem Indyjskim. Sąsiadami Kenii są: Somalia, Etiopia, Sudan Południowy, Uganda oraz Tanzania. Stolicą Kenii jest Nairobi. Flaga Kenii ma trzy kolory: czarny, czerwony i zielony, które oddzielone są od siebie białymi paskami. Oczywiście, kolory mają znaczenie symboliczne. Kolor czarny oznacza Kenijczyków, czerwony – odwagę i siłę, zielony – nadzieję, radość i miłość, a biały – pokój i uczciwość. W centrum naszej flagi nie jest biedronka ani żuk, ale tarcza wojownika nałożona na dwie skrzyżowane włócznie.

Kenia jest krajem o bardzo bogatej kulturze i pięknej przyrodzie. W Kenii mieszkają 42 plemiona. Kenijczycy to bardzo mili ludzie. Każde plemię ma swój własny język. Oto podstawowe wyrazy i zwroty języku luo i suahili:

Język polski	Język luo	Język suahili
Cześć!	Koro!/ Amosi!	Habari yako!/ Jambo!
Pa, pa!/ Do widzenia!	Oriti!	Kwa heri!
Jak się masz?	Idhi nade?	U hali gani?
Co to jest?	Ma to ang'o?	Hii ni nani?
Kto to jest?	Macha en ng'a?	Yule ni nani?
kobieta	nyako	msichana
mężczyzna	wuoyi	mvulana
samochód	mtooka	gari
Kocham Cię.	Aheri.	Nakupenda.

George Timothy Jaoko z Kenii

Nigeria

Nigeria znajduje się w zachodniej Afryce i sąsiaduje z Beninem, Nigrem, Czadem i Kamerunem. Nazwa kraju pochodzi od rzeki Niger, która jest trzecią co do wielkości rzeką Afryki po Nilu i Kongo. Stolicą Nigerii od 1991 roku jest Abudża. Wcześniej stolicą był Lagos. Na południu Nigerii klimat jest gorący i wilgotny, a na północy – wilgotny i suchy. Nigeria to najbardziej zaludniony kraj Afryki. Pod względem liczby ludności zajmuje trzecie miejsce na świecie.

O bogactwie Nigerii decyduje wielość i różnorodność języków, zwyczajów i tradycji. Warto dodać, że Nigeria jest także trzecim największym producentem filmów fabularnych na świecie po Indiach i USA. W wytwórniach filmowych w Lagos, nazywanych Nollywoodem, powstaje do 500 filmów rocznie. W Nigerii używa się około 20 języków, chociaż oficjalny jest język angielski.

Tolulope Falaki z Nigerii